Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 229

Poznań, sobota dnia 18 maja 1935

Rok 30

Dzień pogrzebu marsz. Piłsudskiego

Porządek orszaku pogrzebowego — Rewja wojsk na polu Mokotowskiem — Przewiezienie zwłok koleją do Krakowa

O wyjściu orszaku pogrzebowego z katedry św. Jana donosiliśmy w wydaniu popołudniowem. W uzupełnieniu podajemy następujące szczegóły:

Warszawa. (PAT) W orszaku pogrzebowym za Prezydentem szły delegacje państw obcych, reprezentujące głowy państwa. Z każdej delegacji brało udział w pochodzie czterech jej członków. Delegacje postępują w porządku alfabetycznym reprezentowanych państw według alfabetu francuskiego.

Wśród pierwszych delegacyj nadzwyczajnych, reprezentujących głowy państw obcych, widać premjera pruskiego Göringa, ministra spraw zagr. Francji Lavala, marszałka Pétaina, angielskiego feldmarszałka Earl of Cavan, marszałka Prezana i innych szefów delegacyj, którzy, wychodząc z katedry, zajmowali wskazane im przez protokół miejsca w orszaku.

Wartę przy trumnie zaciągnęli oficerowie sztabowi z gen. brygady Rouppertem.

Za przedstawicielami państw obcych postępował premjer, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie, podsekretarze stanu, generałowie, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wyznań niekatolickich, wśród nich przedstawiciele duchowieństwa mahometańskiego i karaimskiego. Dalej szli rektorzy, senat akademicki, kawalerowie „Virtuti Militari" i korpus oficerski.

Rumuni w warcie honorowej

Warszawa. (PAT) W katedrze św. Jana, po złożeniu wieńca przez delegację rumuńską, wartę honorową obok oficerów polskich pełnili oficerowie rumuńskiego 16 pułku piechoty, którego szefem jest marsz. Piłsudski.

Rewja wojsk na polu Mokotowskiem

Warszawa. (Tel. wł.) Do pola mokotowskiego orszak żałobny dotarł przed godz. 15, poczem rozpoczęła się rewja wojskowa. Rewję rozpoczął gen. inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, który szedł na czele generałów z inspektoratu sił zbrojnych.

Wojsko prowadził w defiladzie gen. Orlicz-Dreszer, a konnicę gen. Wieniawa - Długoszowski. Szły poszczególne oddziały broni. Pod koniec zjawiło się kilka eskadr samolotów.

Rewja trwała przeszło trzy kwadranse. O godz. 15,45, gdy rewja została zakończona, gen. Orlicz-Dreszer złożył ostani raport marszałkowi Piłsudskiemu. Następnie odezwały się dźwięki hymnu państwowego, które rozległy się po raz pierwszy od poniedziałku, dotychczas bowiem grał zawsze tylko werbel.

Po rewji wojskowej generałowie zdjęli trumnę z lawety i przenieśli na wóz pullmanowski, z którego zdjęto górną część, pozostawiając tylko lorę. Pociąg żałobny opuścił Okęcie o godz. 19.30. Przedtem przez Częstochowę pojechał do Krakowa rząd, który przybędzie dzisiaj na miejsce. Dyplomacja wyjechała o godz. 23 dwoma pociągami. Dyplomaci nocować będą w wagonach sleepingowych.

Za pociągiem żałobnym jedzie w jednym pociągu kawalerja, a w drugim pociągu prasa krajowa. Sejm, z którym jedzie prasa zagraniczna, udaje się przez Częstochowę.

Porządek rewji wojsk

Warszawa. (PAT.) Rewję wojsk rozpoczęła defilada generałów, którzy maszerowali czwórkami, pod dowództwem generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego. W pierwszej czwórce szli generałowie Sosnkowski i Żeligowski, przepasani tak, jak gen. Rydz - Śmigły, wielkiemi wstęgami orderu „Polonia Restituta".

Defiladę prowadził konno gen. Orlicz - Dreszer, który stał za szeregiem generałów. Pierwsza maszerowała kompanja żołnierzy z 1. dywizji piechoty legjonów, prowadzona przez dowódcę dyw. gen. Skwarzyńskiego. Następnie szły kompanje 9 dywizji piechoty siedleckiej, 14 dywizji piechoty wielkopolskiej i 19 dywizji piechoty wileńskiej. Sztandary wszystkich tych dywizyj nagrodzone są orderem „Virtuti Militari".

Za temi czterema dywizjami piechoty maszerowała kompanja 16 p. wojsk rumuńskich, którego szefem był marsz. Piłsudski. Potem przechodziły kolejno kompanje piechoty ze sztandarami wszystkich pozostałych dywizyj. W dalszym ciągu przechodziły oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, marynarki, saperów, żandarmerji, spieszone oddziały broni pancernej, oddziały łączności, taborów, służby sanitarnej, służby uzbrojenia, intendentury, a następnie oddziały wojsk lotniczych.

W tym samym czasie ukazała się eskadra, złożona z 60 samolotów, których motory przerwały panującą dotychczas ciszę. Za chwilę przeleciały jeszcze nad trumną trzy olbrzymie samoloty bombowe. Potem ukazała się kawalerja pod dowództwem gen. Wieniawy - Długoszewskiego. Kawalerja defilowała stępa, na czele 1 pułk szwoleżerów na białych koniach.

Przechodziły kolejno szwadrony 2 dyw. kawalerji, brygady kawalerji— Bydgoszcz, brygady kawalerji — Poznań, 3. samodzielnej brygady kawalerji, 5. samodzielnej brygady kawalerji, brygady kawalerji — Białystok, bryg. kaw. — Suwałki, bryg. kaw. — Baranowicze, 2. samodzielnej bryg. kaw., 6 bryg. kaw., bryg. kaw. — Równe, 10 bryg. kaw., 17 bryg. kaw. i wreszcie szwadrony K. O. P.

Defiladę artylerji prowadził płk. Schally. Stępa defilowały dyon z 1 a. l. leg., 32 d. a. l., 1 d. a. k., dyon artylerji ciężkiej, 10 p. a. c.

Przed chwilą przenoszenia przez generałów trumny na platformę kolejową, rozległy się dźwięki hymnu narodowego i jednocześnie baterja oddała 101 strzałów.

O godzinie 19,30 pociąg żałobny opuścił Warszawę.

Wyjazd pociągu z trumną do Krakowa

Warszawa. (PAT) Z pola Mokotowskiego, gdzie wojsko polskie defilowało przed trumną, platforma żałobna została przetoczona przez generałów i wyższych wojskowych i doczepiona do wagonu krytego z lokomotywą. Po chwili pociąg bardzo wolno ruszył.

Przy piątym posterunku kolejowym zatrzymano dostęp publiczności. Tu nastąpiło skompletowanie pociągu, który został następnie przetoczony na stację przed bazą lotniczą na Okęciu, skąd wyruszyć ma w drogę do Krakowa.

Tymczasem na Okęciu ustawiła się kompanja honorowa 1 pułku lotniczego, korpus oficerski i podoficerski, złożony z delegatów wszystkich pułków lotniczych z szefem departamentu lotnictwa gen. Rayskim i dowódca 1 pułku lotn. płk. Kalkusem na czele, oraz delegacją lotnictwa czechosłowackiego, złożoną z 4 oficerów. Poza tem ustawiła się też kompanja honorowa kolejowego przysposobienia wojskowego ze sztandarem i orkiestrą oraz poczty sztandarowe ze wszystkich dyrekcyj kolejowych i licznych organizacyj.

Na długo przed przybyciem pociągu z trumną marszałka nadjeżdżają samochody, z których wysiadają: panie Piłsudska z córkami, najbliższa rodzina marszałka i jego najbliżsi przyjaciele.

Gdy pociąg z trumną podjechał przed bazę lotniczą, kompanje honorowe prezentowały broń, oficerowie salutowali. Platforma żałobna, oświetlona reflektorami, zatrzymała się naprzeciw bramy wjazdowej do bazy lotniczej. Wartę honorową przy trumnie mają szwoleżerowie. Wzdłuż platformy żałobnej obejmuje wartę honorową oficerowie lotnictwa.

Radom. (PAT.) O godzinie 17,35 przy wyjeździe z Warszawy na bocznym torze stoi pociąg pancerny „Piłsudski", który będzie poprzedzał pociąg żałobny. Mimo deszczu gromadzą się wzdłuż toru tłumy.

Tuż za Warszawą, koło Okęcia, stoi brama z zieleni, opleciona krepą.

Z Piaseczna w kierunku Warki rozstawiły się co kilkanaście metrów posterunki straży ogniowej z okolicznych wsi i miasteczek. Na peronie ustawiły się miejscowe związki i organizacje. Podobnie na dalszych stacjach aż do Radomia, gdzie zwartym szeregiem stoją organizacje, wypełniające cały peron.

Czechosłowackie samoloty bombowe

Warszawa. (PAT) W czasie rewji wojskowej na polu Mokotowskiem po przelocie eskadry, złożonej z 60 samolotów polskich, przeleciały 3 wielkie samoloty bombowe. Były to samoloty czechosłowackie, które specjalne przybyły, by wziąć udział w uroczystości.

Echa zagraniczne

Paryż. (PAT) O godz. 16 wszystkie radjostacje francuskie i wielka radjostacja luksemburska transmitowały specjalny reportaż z Warszawy. Wszyscy sprawozdawcy podkreślają imponujące rozmiary uroczystości.

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka w bardzo obszerny sposób opisuje przebieg pogrzebu. W licznych ilustracjach dzienniki oddają przebieg uroczystości eksportacji oraz podają zdjęcia z katedry i portrety Zmarłego.

„Dziennik Berliński" ogłasza klepsydrę, wzywającą obywateli polskich do uczestniczenia w sobotę w nabożeństwie żałobnem, które odbędzie się w katedrze św. Jadwigi.

Paryż. (PAT) Chargé d'affaires Litwy, Matkewicius, wpisał się oficjalnie do księgi kondolencyjnej, wyłożonej w ambasadzie polskiej w Paryżu, z powodu zgonu marsz. Piłsudskiego.

Paryż. (PAT.) Kilka kinoteatrów paryskich, m. in. kino dziennika „Paris Soir" na polach Elizejskich, wyświetla film, odzwierciedlający różne epizody z życia marsz. Piłsudskiego, m. in. przyjmowanie przez niego rewji na polu Mokotowskiem. Jednocześnie wyświetlany jest film z życia Polski współczesnej.

Przyjazd Polaków z zagranicy

Kraków. (PAT) Przybyły pierwsze delegacje Polaków z zagranicy, zwłaszcza z Czechosłowacji i Niemiec.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).

Wyroki śmierci na hitlerowców kłajpedzkich zatwierdzone

Ogromne podniecenie w Prusach Wschodnich

Królewiec. (PAT) Urzędowa „Preussische Ztg." w dodatku nadzwyczajnym podaje, że wczoraj o godz. 15 min. 30 najwyższy trybunał litewski ogłosił decyzję w sprawie skargi oskarżonych w procesie kłajpedzkim. Z wyjątkiem barona von der Ropp, którego uwolniono od zarzutu przygotowywania powstania zbrojnego, wyroki co do wszystkich innych oskarżonych utrzymano w mocy, a więc i cztery wyroki śmierci na oskarżonych: Pries'a, Boll'a, Lepę i Wannagat'a.

Ponieważ wyroki śmierci były wydane przez sąd wojenny, wykonanie ich ma nastąpić w ciągu 24 godzin. Skazanym nie pozostała żadna inna droga prawna z wyjątkiem łaski prezydenta, jednak wszyscy czterej skazani postanowili nie wnosić podań o ułaskawienie. Obrońca ich chce to uczynić od siebie.

„Preussische Ztg." wyraża jaknajgorętszy protest i nawołuje Litwę do opamiętania się jeszcze w ostatniej chwili, a mocarstwa-sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej czyni odpowiedzialnemi za pokój Europy, jeżeli nie wpłyną na zmianę krwawego wyroku.

W Królewcu panuje na mieście nastrój bardzo naprężony. Grupki młodzieży i studentów idą w stronę konsulatu litewskiego z okrzykami wrogiemi przeciwko Litwie.

Królewiec. (Tel. wł.) Po nadejściu do Królewca pierwszej wiadomości o zatwierdzeniu wyroku procesu kłajpedzkiego przez sąd najwyższy w Kownie, wydane zostały dodatki nadzwyczajne. W godzinach wieczornych urządzono manifestację przed konsulatem litewskim, który jednak strzeżony był przez silny kordon policyjny. Do poważniejszych zajść do wieczora nie doszło nigdzie.

Gdańsk. (Tel wł.) Możliwem jest, że ułaskawienie nastąpi na wniosek min. spraw wojskowych lub z własnej inicjatywy prezydenta.

Termin wykonania wyroku nie jest wiadomy. Według jednych wiadomości będzie on wykonany w ciągu 24 godzin, według innych dopiero za kilka dni. Wyrok bowiem musi być przesłany ze sądu wojskowego, który wydał decyzję, do sądu cywilnego, który wykona wyrok.

Światła i cienie Krynicy

Tani sezon — Chłodno, lecz dość pogodnie — Mało gości, nawet Żydów — Nowość: suche kąpiele gazowe — Z takim gazem niema żartów — Co się zmieniło w ciągu lat ostatnich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Krynica, w maju.

Tuż po otwarciu wiosennego sezonu zjechał w dniu 3 maja do Krynicy gość najbardziej chyba pożądany, mianowicie pogoda. A przybyła, zdaje się, na czas dłuższy, znęcona zapowiedziami taniego sezonu, który potrwa do dnia 15 czerwca. Tani sezon — to zniżona taksa, wynosząca za 6-tygodniowy pobyt 27 zł, zniżone ceny wszelakich zabiegów leczniczych, a przedewszystkiem przystępny koszt pobytu. Wszak ceny za przyzwoity pokój z całem utrzymaniem w pobliżu deptaka zaczynają się już od 7 zł, gdzieś dalej zaś od centrum nawet od 6.

Pogoda trwa wciąż, czasem tylko przekropi deszcz, ale po to tylko, by oczyścić powietrze. Lodowi święci ochłodzili wprawdzie temperaturę, lecz mimo to słońce nie przestaje się uśmiechać do niezbyt licznych jeszcze kuracjuszów. Jest ich około tysiąca, w czem poważną pozycję zajmują goście wspaniałego „Lwigrodu" (zbudowanego przez Z. U. P. U. lwowskie), wysłani tu na leczenie z wszystkich kątów kraju przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych.

— Mało gości — żali się właściciel pensjonatu, — choć pogoda tak piękna. Za dobrych czasów, przed kryzysem, iljeżby to już było w Krynicy ziemiaństwa.

— A teraz? — pytam.

— Teraz nawet Żydów jeszcze mało, choć ceny tak niskie.

Niema za dużo gości, więc nigdzie niema ścisku. Nie trzeba polować na wolną ławkę, nie stoi się w ogonku przy kasie, gdzie kupuje się bilety do kąpieli. Można spokojnie rozejrzeć się po Krynicy.

Nie widziałem jej od r. 1930. Zmieniło się od tego czasu niejedno na lepsze. I tak niemałym zapewne kosztem rozszerzono znacznie i przebudowano dworzec kolejowy, dzięki czemu wygląda teraz zupełnie po europejsku. Uporządkowano też i powiększono plac dworcowy, przybyło ponadto ileś tam szos asfaltowych.

Nowością są łazienki z suchemi kąpielami gazowemi. Bierze się je w miłym pawiloniku, który stanął tuż u wejścia do parku za staremi łazienkami. Po kilku schodkach schodzi się do okrągłej salki, by usiąść w pełnem ubraniu na wygodnej kanapce i, czytając gazetę czy książkę, poddać się dobroczynnemu działaniu bezwodnika węglowego. Gaz ten jest cięższy od powietrza, leży na podłodze warstwą grubości 80 cm. Zdarzyło się niedawno, że za panem swym wbiegł do owej łazienki pies i, łyknąwszy gazu, upadł bezwładny. Na czas wyciągnięto go na powietrze i przywrócono do życia. Siedząc więc w tej suchej łazience, uchylać się nie wolno. Suche kąpiele gazowe zalecają lekarze astmatykom, stosują je również dla regulowania ciśnienia krwi.

Po europejsku urządzono obecnie oddział borowinowy łazienek, zwłaszcza leżalnię, gdzie wypoczywa się po boro—inie.

Dumą Krynicy, obok znanego już nieocenionego zdroju „Zubera", jest obecnie źródło „Jana", wielce skuteczne dla leczenia chorób nerkowych. „Jan" wraz z „Józefem" uzyskał piękną oprawę. Oba te źródła mieszczą się w nowym, wytwornym pawilonie.

Obok figury Najśw. Marji Panny powstaje obecnie park Jordanowski dla dzieci. Około kapliczki kończy się już budowę nowych schodów kamiennych do parku. Opodal pawilonu, gdzie płaci się taksę zdrojową, widać rosnące mury nowego okazałego gmachu pocztowego.

Powyżej skromnego domku, mieszkania dyrektora zarządu zdrojowego, inż. Nowotarskiego, widać piękna willę nowoczesną. Nowa ta budowa nosi nazwę „Dyrektorówki" We wnętrzu marmury i wykwint, przepiękne meble z Kalwarji Zebrzydowskiej, która słynie szeroko jako miejsce odpustowe i miasto stolarzy. „Dyrektorówka" wzniesiona niemałym kosztem przez ministerstwo opieki społecznej, ma być domem reprezentacyjnym Tu zamieszka Prezydent Rzplitej, jeśli zawita do Krynicy, a kiedyś, kiedyś ma być siedzibą dyrektora zarządu zdrojowego.

To samo ministerstwo podjęło przed sześciu, zdaje się, laty budowę imponującego Domu Zdrojowego. W 1930 r. już widziałem tę budowę, a raczej surowe jej mury Przerwano wówczas budowę dla braku funduszów, obecnie budowa posunęła się o tyle, że w mury wprawiono już ramy okienne. Znów brakło pieniędzy, więc budowa czeka lepszych czasów. Podobno dla wykończenia jej trzebaby około dwóch miljonów złotych.

— Całe szczęście, że tego nie kończą — mówił mi właściciel pensjonatu, w którym mieszkam:

— Dlaczego? — Zapytałem zdziwiony

— Widzi pan, w nowym tym Domu Zdrojowym ma być 200 pokoi dla gości Za wielką stworzy to konkurencję dla nas, właścicieli pensjonatów. Czyż zadaniem rządu jest podkopywać byt prywatnych przedsiębiorców? Przecie to osłabi prywatny ruch budowlany, podkopie inicjatywę prywatną! Czyż nie lepiej, ażeby wykończyć ten gmach mniej luksusowo i umieścić tam n. p. bataljon wojska? Nie ma pan wyobrażenia, jak gnębią nas podatkami. Płacimy ich tu o wiele więcej, niż gdziekolwiek indziej. Drogowy, szyldowy, pensjonatowy, obrotowy, dochodowy, gruntowy itd I dlatego 75 proc. willom w Krynicy grozi licytacja

Niema róży bez kolców. Kolców tych jednak nie odczuwa kuracjusz, który cieszy się, widząc, że rozbudowuje się obecnie i rozszerza kościołek krynicki, a w czasie nabożeństwa z przyjemnością słucha doskonałego chóru „Echo". Założył to „Echo" i prowadzi je dobrze znany Poznaniowi prezes Bojarski, który, zrzuciwszy togę sędziowską, osiadł w Krynicy, zbudował tu sobie willę „Echo" i założył chór, noszący tą samą nazwę.

MARJAN OST.

Rzesza zaciąga pożyczkę wewnętrzną

Subskrybować ją mają zakłady ubezpieczeń, w wysokości 500 miljonów Rm.

Berlin. (PAT) Prasa wczorajsza zamieszcza inspirowane wyjaśnienia, potwierdzające wiadomość o planie rządu Rzeszy rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej. Pożyczka wynosić będzie 500 miljonów Rm., przyczem subskrybować ją mają zakłady ubezpieczeń na życie. Z tego 100 miljonów zgodził się przejąć na siebie państwowy niemiecki zakład ubezpieczeniowy Co do lokaty pozostałych 400 milj. Rm. toczą się jeszcze rokowania z różnemi publicznemi i prywatnemi towarzystwami ubezpieczeniowemi. Mówi się o pewnych trudnościach natury prawnej, ponieważ większość niemieckich zakładów ubezpieczeniowych osiągnęła, a nawet przekroczyła przepisaną ustawowo granicę 25 proc lokaty swoich kapitałów zakładowych w papierach państwowych.

Echa zatargu włosko-abisyńskiego

Dalsze transporty wioskie do Afryki — Delegacja abisyńska do komisji koncyljacyjnej

Rzym. (Tel. wł.) Wczoraj opuściły Neapol cztery większe statki z ogółem 5 tys. ludźmi z dywizji Gavinana i 1300 robotnikami, kierując się do włoskiej Afryki.

Rzym. (Tel. wł.) Według doniesień włoskiego poselstwa w Addis Abeba, Abisynja wyznaczyła już swoich dwóch rzeczników do włosko - abisyńskiej komisji koncyljacyjnej. Są nimi francuski prawnik Albert de la Pradelle oraz amerykański prawnik Pittman Benjamin Pattek.

Wiadomość ta została przyjęta przez poselstwo włoskie z zastrzeżeniem, gdyż rząd włoski stoi na stanowisku, że przedstawicielami Abisynji powinni być Abisyńczycy.

Rzym. (Tel. wł.) Zainteresowanie całej prasy włoskiej skierowane jest obecnie na nadzwyczajne posiedzenie gabinetu angielskiego w sprawie sporu włosko - abisyńskiego, na które wezwany został ambasador angielski w Rzymie sir Drummond. Wyjazd jego do Londynu nastąpi w poniedziałek. Zasadniczo prasa włoska zdecydowanie przeciwstawia się załatwieniu sporu przez Ligę Narodów.

Z CHWILI

Znamiennej „konfiskaty" części depeszy Ojca św. do Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał naczelny organ obozu „sanacyjnego", „Gazeta Polska". W związku z tem Katolicka Agencja Prasowa rozesłała sprostowanie treści następującej:

„W depeszy z Miasta Watykańskiego z dnia 13 maja r. b., zawierającej treść telegramu, wystosowanego przez Ojca św. do Pana Prezydenta R. P., zniekształcony został ostatni ustęp depeszy, który winien brzmieć:

„Modlimy się o wieczny odpoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka, jak również o zgodę, pokój i pomyślność Polski, błogosławiąc jej całej w Pańskiej Dostojnej Osobie."

Otóż w depeszy tej kondolencyjnej Ojca św. „Gazeta Polska" skreśliła słowa: „o zgodę". Komentarze zbędne....

Przed zmianami w rządzie angielskim?

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu: W kołach parlamentarnych krążą pogłoski o rzekomo przewidywanych zmianach w łonie rządu. Data i istotny charakter tych zmian jest dotychczas przedmiotem tylko domysłów i przypuszczeń. Według krążących pogłosek zmiany dotyczyłyby stanowiska premjera.

Ambasada niemiecka w Chinach

Berlin. (Tel. wł.) Min. Neurath przyjął w dniu wczorajszym chińskiego posła w Berlinie, któremu zakomunikował postanowienie rządu niemieckiego o przemianowaniu poselstwa niemieckiego na ambasadę.

Sensacyjne aresztowanie w Argentynie

Londyn. (Tel wł.) Jak donoszą z Buenos Aires, na polecenie sędziego dokonano aresztowania b. ministra skarbu w prowincji San Juan, dr. Carlosa Valenzuela oraz jego brata, dyr. Eduardo Valenzuela, pod zarzutem poważnych nadużyć finansowych. — Aresztowanie ministra wywołało wielkie poruszenie w całej Argentynie.

Podwyżka taryfy pocztowej w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) Poczta gdańska podwyższyła opłaty za listy, druki, przekazy pieniężne itd w obrocie z Polską, Niemcami i Austrją mniejwięcej do poziomu opłat, pobieranych przez pocztę polską w Gdańsku Opłaty za telegramy nie uległy jednak jeszcze podwyższeniu.

Zatonięcie 30 rybaków

Szanghaj. (PAT.) Prowincja Kieng-Si nawiedzona została silną burzą gradową. Na jeziorze Hui-Hu wywróciło się kilkaset łodzi rybackich, przyczem zatonęło 30 rybaków.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

52)

Nacóż mu się zdała sława „fenomenalnego jasnowidza"? Nacóż mu się zdała, jeżeli o sobie samym nic wiedzieć nie może? Och, straszliwa tragedja niemocy, tragedja niespodziewanej ślepoty!

Chwilami ogarniała go wściekłość na ten cały zaproszony tłum snobów i karjerowiczów, którzy przyszli znęceni blaskiem jego sławy i złota. Jakżeż mu byli obcy i nienawistni! — Jakże chętnie porozpędzałby ich wszystkich!

Pił dziś więcej, niż zwykle, pił ponad miarę, co nawet zwróciło ogólną uwagę. Chciał alkoholem zagłuszyć ów niesamowity niepokój i uspokoić wzburzone nerwy. Lecz alkohol nie pomagał. I tylko na chwilę wzrok jego się rozjaśniał, gdy w tłumie tańczących dostrzegał wysmukłą, elegancką sylwetkę Hildy. Lecz od pewnego czasu Hilda przestała tańczyć. Spostrzegł, że siedziała w bocznym saloniku razem z hr. Helldorfem i mówiła z nim o czemś z wielkiem ożywieniem. O czem to mogli tak rozprawiać?

Z obserwacji i z zamyślenia wyrwał go „Auwi".

— Ach, jaki piękny wieczór, panie Hanussen!

— Cieszy mnie to, że Wasza Cesarska Wysokość dobrze się u mnie czuje...

— Świetnie! Zresztą, jak zawsze u pana. Chciałbym przypomnieć sobie dawne lata i trochę zatańczyć...

— Zaraz przedstawię Waszej Cesarskiej Wysokości pewną doskonałą tancerkę. Pierwszej klasy dziewczyna!

Tymczasem w sąsiednim saloniku, między hr. Helldorfem a Hildą toczyła się następująca rozmowa szeptem:

— Panno Hildo, musi się pani zdecydować!

— Jestem tak zaskoczona pańską propozycją!

— Niema ani chwili do stracenia! Erik nie jest przecież pani obojętny?

— Pan wie, że go kocham!

— A więc dla jego dobra!

— A gdy on o tem się dowie? Przecież przed nim nic się nie skryje?

— Nie przesadzajmy! A zresztą on jest dziś wpółprzytomny... Wypił całe morze alkoholu.

— To mnie właśnie niepokoi! Erik nigdy tyle nie pije...

— To nam ułatwi zadanie.

— Czy Erikowi grozi rzeczywiście jakie niebezpieczeństwo, gdyby... tego nie oddał?

— Bardzo poważne!

— Jezus, Marja! A dlaczego on nie chce oddać dobrowolnie?

— Nie wiem! Poprostu nie zdaje sobie sprawy ze skutków swego uporu.

— Kiedy trzeba to zrobić?

— Niema chwili do stracenia. Dziś, natychmiast!

— Dobrze! Uczynię to dla niego.

— Bardzo pani jest rozsądna! A więc proszę zapamiętać: żółta koperta, ukryta w jego gabinecie, w jakimś tajemniczym schowku...

— Wiem, gdzie...

— W takim razie pozostawiam resztę pani inicjatywie . Gwarantuję, że rzecz cała pozostanie naszą tajemnicą...

Hilda wahała się jeszcze przez chwilę, poczem nagle zdecydowana wstała i odeszła. Do hr. Helldorfa zbliżył się Hans Heinz Evers, zawsze jeszcze młody i elegancki, w towarzystwie profesora Bamsego, autora słynnej książki p. t. „Nauka o wojnie".

— Pan flirtuje z panną Hildą? — zawołał Evers. — To niebezpieczne, panie hrabio! Hanussen jest wściekle zazdrosny!

— Prowadziliśmy przyjacielską rozmowę — zaśmiał się hr. Helldorf.

— O wilku mowa, a wilk tu — rzekł Evers.

Istotnie, nadchodził Hanussen razem z Auwi.

— Świetnie tańczy ta mała hrabianka — zachwycał się Auwi. — A hardzo ładna przytem bestyjka...

— Wogóle nie można się uskarżać na brak ładnych kobiet — zauważył profesor Bamse.

Hanussen począł się śmiać:

— Widzę, że pan profesor to wielki znawca kobiet!

Lecz książe August Wilhelm, którego interesowały bardzo wszelkie sprawy z wojskiem i z wojną związane, począł się dopytywać profesora Bamsego, czy książka jego o wojnie, która za parę dni miała się ukazać, jest pracą fachowo-wojskową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Maj **18** SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Eryka kr.
Niedziela: Potencjanny p
Kalendarz słowiański
Sobota: Wczesława
Niedziela: Krzesomysła
Słońca: wschód 3.54 zachód 19.45
Długość dnia 15 g. 51 min
Księżyca: wschód 20,32 zachód 3,16
Faza: Pełnia o godz. 11.

Zebrania

Dziś o 20 Stow. b. Ochotników i Żołnierzy 60 p. p. „Grupy Leszno" w restauracji ul. 3 Maja;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Franciszki z Schellerów Żołdakiewiczowej o godz. 16 z kapl. szpit. wojskowego Wały Jana III.

Teatry i kina — nieczynne.

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — **77-72.**

Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — **nr. 77-08.**

TELEFONICZNE BIURO ZLECEŃ

budzenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności, podawanie czasu i t. d. **nr. 49-27.**

Fatalne kopnięcie

Jak już podawaliśmy, wczoraj około południa został kopnięty w głowę przez konia woźnica, którego nazwiska narazie nie dało się ustalić, ponieważ nieszczęśliwy utracił odrazu przytomność skutkiem wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń czaszki. Obecnie dowiadujemy się, że ofiarą wypadku jest 37-letni Ignacy Kistowski (ul. Stanisł. Andrzejewskiego 16), woźnica firmy przewozowej Franckowiak, który garażował na ul. Śniadeckich, przy oddziale browaru Huggera. Kistowski odwieziony został przez pogotowie ratunkowe (66-66) do szpitala miejskiego. Stan jego jest bardzo poważny. (mz)

Ostrożnie ze środkami nasennemi!

W dniu wczorajszym o godz. 13 zawezwano pogotowie ratunkowe (66-66) na ul. Mickiewicza 7 do Melanji R, studentki U. P., którą domownicy znaleźli w pokoju leżącą bez przytomności. Lekarz zastosował natychmiast zastrzyki i inne środki cucące. Jak się okazało, p. R. zażyła zbyt obfitą dawkę silnego środka nasennego, aby przespać się spokojnie, tak, że omało nie zasnęła — snem wiecznym. Ponieważ stan p. R. wymagał dalszej opieki lekarskiej, pogotowie przewiozło ją do szpitala miejskiego. (mz)

SPORT

O puhar Davisa

Ameryka — Meksyk 2:0. W finale strefy północno - amerykańskiej spotkała się wczoraj reprezentacja Ameryki, która poprzednio wyeliminowała Chiny w stosunku 5:0, z Meksykiem, który pokonał w półfinale Kubę również 5:0. W pierwszym dniu spotkania obie gry wygrali Amerykanie, bijąc Meksykańczyków w trzech setach. Grant pokonał Reyesa 6:2, 6:3, 6:3, a Budge Fernandeza 6:4, 6:4, 6:4.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach do połowy zniżonych „Cudzik i Ska", komedja St. Kiedrzyńskiego; wieczorem o godz 20 premjera doskonałej sztuki Władysława Fodora „Kiedy kobieta kłamie". Sztuka ta zdobyła na scenach zagranicznych wielkie powodzenie, a w Polsce grana będzie przez nasz teatr po raz pierwszy.

W poniedziałek wieczorem „Kiedy kobieta kłamie" sztuka Wł. Fodora w premjerowej obsadzie.

Z Teatru Nowego

W niedzielę, dnia 19 bm. i poniedziałek 20 bm. znakomita komedja węgierska E. Heltai'a „Familijka". Jest to jedna z niewielu komedyj, gdzie między scenami pełnemi humoru i przezabawnych sytuacyj wpleciony jest głęboki, niezmiernie aktualny problem. Gra zespołu Teatru Nowego z p. Brenoczy na czele, stawia tę komedję na wysokim poziomie artystycznym, a wnikliwa reżyserja nadaje jej wartkie tempo. Bilety sprzedane z datą 16 bm. ważne są na dzień 22 bm. (środa).

Dzień pogrzebu marsz. Piłsudskiego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

oraz bardzo liczne delegacje młodzieży. Na dworcu kolejowym funkcjonują poszczególne ekspozytury biura kwaterunkowego. Ruch uliczny jest ogromnie ożywiony.

Pamiątkowe tablice

Warszawa. (Tel. wł.). W miastach na gmachach reprezentacyjnych, w których mieszkał Piłsudski, postanowiono umieścić tablice pamiątkowe. M. in. taka tablica będzie umieszczona w gmachu Napoleona w Wilnie. (w)

Greko-katolicy

Warszawa. (PAT) Na wczorajszą uroczystość żałobną we Lwowie metropolita grecko - katolicki Szeptycki wysłał specjalną delegację. Grecko-katolicki biskup stanisławowski Chomyszyn zarządził, aby we wszystkich cerkwiach grecko - katolickich odprawione były nabożeństwa żałobne.

Wynik sekcji zwłok

Warszawa. (Tel. wł.) W wyniku sekcji zwłok marszałka Piłsudskiego stwierdzono, że żołądek prawie w trzech czwartych był strawiony przez raka.

Dyrektor Polskiego Instytutu Badania Mózgów prof. Maksymiljan Rose przyjechał do Warszawy z Wilna. Przystąpiono do przygotowania formalności celem przekazania mózgu specjalnej komisji. (w)

W Poznaniu

Przebieg uroczystości żałobnej w sobotę będzie następujący:

W godzinach porannych nabożeństwa żałobne; w katedrze o godz. 10;

w południe o godz. 12 wstrzymanie ruchu w mieście na przeciąg 3 minut, poprzedzone odgłosem syren fabrycznych i wstrzymaniem ruchu tramwajów;

od godz. 13 począwszy aż do wieczora uroczystości żałobne na placu Wolności przed popiersiem marsz. Piłsudskiego;

o godz 21 uroczystość żałobna przed Teatrem Wielkim, która zakończy się uroczystością przed pomnikiem Wdzięczności.

*

Dla młodzieży szkolnej odbędą się żałobne nabożeństwa w kaplicach szkolnych lub kościołach parafjalnych między godz. 8 a 10 min 30, poczem nastąpią akademje żałobne. O godz. 11 młodzież szkolna zgromadzi się na placu Wolności.

*

Konsystorz ewangelicki w Poznaniu wydał zarządzenie, obowiązujące na terenie województw poznańskiego i pomorskiego, aby w dniu pogrzebu od godz 12 do 12.15 biły dzwony we wszystkich kościołach ewangelickich na wspomnianym terenie. (PAT)

Depesza kondolencyjna Paderewskiego

Warszawa. (PAT) Prezydent Rzplitej otrzymał od Ignacego Paderewskiego następującą depeszę:

„Pragnąłem szczerze przybyć do Krakowa dla oddania ostatniej posługi temu, co przed laty, w zaraniu naszego niepodległego bytu powołał mnie do pracy nad rozbudową ojczyzny. Pragnąłem uchylić czoła przed trumną wielkiego człowieka, wielkiego walką, zasługą i cierpieniem. Gdy jednak los tak zrządził, że tego pragnienia spełnić nie mogę, przeto śmiem Pana Prezydenta prosić o łaskawe przyjęcie zapewnienia, że w tych dniach smutku, jak ongi w godzinach wesela, całem sercem łączę się z narodem i boleję nad jego żałobą."

(—) Paderewski.

Na depeszę tę odpowiedział Prezydent Rzplitej depeszą następującą:

„Jestem głęboko wzruszony depeszą Pana, dającą wyraz uczuciom najcięższej żałoby, w której łączą się wszystkie szlachetne i ojczyznę miłujące serca. Zechce Pan przyjąć moje najserdeczniejsze za nią podziękowania."

(—) Ignacy Mościcki.

Nagły zgon wiceprez. m. Warszawy

Warszawa. (PAT.) Wczoraj, 17 maja o godz. 18, bezpośrednio po powrocie z pogrzebu marsz. Piłsudskiego, zmarł nagle na udar serca wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy, ś. p. Czesław Zawistowski. Ostatnich Olejem św. namaszczeń udzielił ks. kapelan szpitala św. Stanisława.

Śp. Czesław Zawistowski zmarł w sile wieku, przeżywszy 44 lat.

W Niemczech skazano zakonnicę na 5 lat więzienia

Za przekroczenie przepisów dewizowych

Berlin. (PAT) Przed paru tygodniami prasa niemiecka podała doniesienie o niedozwolonem przez niemieckie przepisy dewizowe wywożeniu dewiz zagranicę przez członków klasztorów katolickich. Dotyczy to przedewszystkiem klasztorów w Nadrenji, Badenji, Berlinie oraz na Śląsku. Obecnie, w związku z rozpoczynającemi się procesami przeciwko członkom tych klasztorów, prasa niemiecka podaje szczegółowe informacje o przebiegu przewodów sądowych, przytem niektóre dzienniki w tytułach zamjują stanowisko w tej sprawie.

„Angriff" pisze: „Miljony dewiz, przemycane przez zakonnice".

Na wczorajszej rozprawie przed sądem berlińskim stwierdzono, że sumy, wywożone przez zakonnice do Holandji, przeznaczone były na popieranie akcji misji katolickiej wśród pogan, prowadzonej przez jedną z filij klasztorów. Oskarżona przyznawała się całkowicie do winy, nie broniąc się nieznajomością przepisów dewizowych. W godzinach wieczornych przewodniczący sądu ogłosił wyrok, skazujący oskarżoną, zakonnice klasztoru św. Wincentego a Paulo, na 5 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw oraz 140 000 Rm. grzywny. W razie nie uiszczenia grzywny, kara zamieniona zostanie na 14 dalszych miesięcy ciężkiego więzienia. W dalszym ciągu postanowiono ściągnąć sumę ćwierć miljona marek, wywiezionych przez klasztor zagranicę, ze związku charytatywnego w Kolonji-Nippes.

Sprawie tej dzienniki zdają się nadawać pewne daleko idące wewnętrzno-polityczne znaczenie.

Manewr giełdowy wywołał panikę

Paryż. (Tel. wł.) Wczorajsza giełda paryska stała pod wrażeniem pogłosek o mającej nastąpić dewaluacji franka. Wiadomości te odbiły się przedewszystkiem na kursie francuskich rent i to tak poważnie, że francuski minister skarbu musiał pogłoski te oficjalnie zdementować, stwierdzając przytem, że posiedzenie gabinetu nie zajmowało się tą sprawą. Równocześnie minister polecił przeprowadzić dochodzenia śledcze odnośnie źródła tych plotek. Okazało się przytem, że przeprowadzony został manewr giełdowy. Zaraz po otwarciu giełdy zostały przedłożone liczne propozycje sprzedaży papierów wartościowych.

Proces o dzieła Norwida

Warszawa. (Tel. wł.) 21 maja odbędzie się sprawa przed sądem okręgowym o prawo przedruku dzieł Norwida przez prof. Piniego. Jako rzeczoznawcy występują w procesie Ignacy Chrzanowski, Juljusz Kleiner i Stanisław Miłaszewski. (w)

Wybuch wulkanu

Tokio. (PAT). Wulkan Asama, znajdujący się w pobliżu Karniżawa, zaczął ub. nocy wyrzucać lawę z wielką siłą.

Płonąca lawa przedstawia wspaniały, a jednocześnie budzący grozę widok. Położone na stokach fermy i lasy uległy zniszczeniu.

Wybory w Grecji

Ateny. (PAT). Wybory wyznaczono na dzień 9 czerwca. Zgromadzenie narodowe będzie zwołane 1 lipca.

Partje opozycji republikańskiej zwróciły się do rządu o nowe odroczenie wyborów. Premjer Tsaldaris oświadczył, że rząd już uczynił wszelkie ustępstwa, aby opozycja mogła wziąć udział w wyborach.

W gazetach ukazała się deklaracja przywódcy monarchistów Metaxasa, który uważa przywrócenie monarchji za jedyne rozwiązanie w obecnej sytuacji.

Czechosłowacko - węgierska umowa kompensacyjna

Praga. (Centropress.) Jak donosi „Prager Tagblatt", umowa kompensacyjna między Czechosłowacją i Węgrami przedłużona została do końca maja. Rokowania o nową umowę kompensacyjną, które prowadzone są w Budapeszcie, mają być przyśpieszone, aby nowa umowa mogła wejść w życie już z dniem 1 lipca. Jak donosi wspomniane pismo, rokowania mają przebieg pomyślny. Czechosłowackie koła gospodarcze przypisują rokowaniom o nową umowę kompensacyjną wielkie znaczenie.

Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT.) Komunikat meteorologiczny z dnia 17 maja 1935 r.

W dniu dzisiejszym po południu trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem z przelotnemi deszczami oraz z burzami na Mazowszu i w Krakowskiem oraz w górach. Temperatura była bardzo nierównomierna i o godzinie 14 wynosiła 5 st. w Gdyni i w Bydgoszczy, 6 w Grudziądzu, 7 w Poznaniu i Kaliszu, 8 w Cieszynie, 11 w Wilnie, 12 w Suwałkach i Lidzie, 13 w Grodnie i Płocku, 14 w Białymstoku i Pińsku, 15 w Mławie, 16 w Warszawie, 17 w Krakowie, 18 w Kielcach i Lublinie, 19 we Lwowie i Dęblinie, 20 w Łucku i Tarnopolu, 21 w Tarnobrzegu i 22 st. w Przemyślu i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 b. m.: pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami oraz ze skłonnością do burz, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach. W zachodnich i środkowych okolicach dość chłodno, we wschodnich ochłodzenie. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowo - wschodnie na wschodzie, a zachodnie i północno-zachodnie w pozostałych okolicach.

Z sali sądowej

O znieważenie służącej

Lwów (Tel. wł.) Marja Sołohub, biedna dziewczyna wiejska przyjęła, jak wiele innych, służbę u Żyda z Siedlca Bełzkiego, niejakiego Izraela Kanafasa.

Przez pierwszych kilka dni służyła wiernie, jak pies, pracowała jak wół. Wpadła jednak w oko synowi Kanafasa Srulowi, i ten, gdy Marynia dnia jednego około północy słała jego łóżko, zniewolił ją. Zrozpaczona dziewczyna daremnie się broniła.

Gdy następnie zagroziła doniesieniem do policji, Kanafas oskarżył dziewczynę... o kradzież zegarka, co — jak się później w śledztwie i w czasie rozprawy okazało — było zmyśleniem.

Wczoraj stanął Srul Kanafas przed sądem i bronił się jak to Żyd. Trybunałowi przewodniczył dr. Dysiewicz, oskarżał prok. dr. Woleński.

Sprawa została odroczona ze względu na powołanie dalszych świadków.

Wiadomości potoczne

— * **Z Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.** Próba chóru: Tow. Muzycznego, Halki, Lutni, im. Moniuszki, Arionu, Echa, Hasła w sobotę, 18 bm. o godz. 19 w hali reprezentacyjnej Targów Pozn., wejście od ul. Bukowskiej.

— * **Wycieczka do Ludwikowa.** W niedzielę dnia 19 maja odbędzie się wycieczka członków Zrzeszenia Opiekunów Kół Miłośników Przyrody przy Lidze Ochrony Przyrody w Poznaniu, do Ludwikowa. Wycieczkę prowadzić będą specjaliści-przyrodnicy. Odjazd z dworca wycieczkowego pociągiem o godz. 9 min. 5 przed południem, powrót dowolny. Pożądany udział nauczycieli. W razie niepogody termin wycieczki zostanie ustalony na najbliższem zebraniu Zrzeszenia Opiekunów Kół Miłośników Przyrody, które odbędzie się we wtorek dnia 28 maja o godzinie 18 w Zakładzie Botaniki Ogólnej, ul. Słowackiego 4-6, II p.

Kryzys cukrownictwa w Czechosłowacji

Praga. (Centropress). W tych dniach odbywało się walne zebranie Północnoczeskiego Związku Cukrowniczego. W sprawozdaniu wskazano na to, że światowa nadprodukcja obniżyła cenę cukru tak, iż obecnie eksportowa cena cukru czechosłowackiego nie pokrywa nawet kosztów zakupna buraków cukrowych, które wynoszą 70 kcz. za 1 q, podczas gdy ze sprzedaży zagranicę cukru nie otrzymuje się ani 40 kcz. Wobec tego powstaje sytuacja, w której znaczna część kosztów produkcji cukru pozostaje niepokryta. Wskutek znacznych mrozów w pierwszych dniach b. m. uległo zniszczeniu 25—30 proc. zasiewów buraków, tak, że zachodzi konieczność ponownych zasiewów, co natrafia na trudności, gdyż okazuje się brak nasion.

Plaga szczurów w Afryce Południowej

Umtata (Afr. Południowa). Niezliczone masy szczurów szybko się posuwają z południa na północ wolnego państwa Oranje. Kilka osób z pośród krajowców i kolonistów europejskich zmarło wskutek zarazy, przywleczonej przez te niepożądane gryzonie. Miejscowe gazety nawołują do zorganizowania energicznej walki przeciw niebezpiecznym intruzom.

P. D. R. W.

Praca misyjna nad Amurem

Tsitsikar (Mandżurja.) Rzeka Amur stanowi na wielkiej przestrzeni granicę między Rosją a Mandżurją. Od czasu przejęcia władzy nad carską Rosją przez bolszewików, tysiące ludzi przeprawiało się z jednego brzegu rzeki na drugi, by ratować swoje mienie i swoją wiarę. Na pograniczu mieszkają liczni uchodźcy, których warunki życiowe są naogół bardzo nędzne.

Misjonarze szwajcarscy z Bethleem (Immensee), których pieczy powierzona jest prefektura apost. Tsitsikar, zajmują się losem uchodźców z Rosji. Jeden z nich, O. Jorg, był dwakroć nad brzegami Amuru w poszukiwaniu emigrantów rosyjskich i chińskich. Poznał tam wielką ilość rodzin chrześcijańskich, które już od lat nie widziały kapłana i które zgotowały mu nad wyraz serdeczne przyjęcie. Katolicy nie posiadali się z radości na widok księdza katolickiego i gorąco go prosili o częste odwiedziny.

P. D. R. W.

Samobójstwa w Japonii

Tokio. Dziennik „Japan Times" podaje według urzędowego sprawozdania władz policyjnych dokładną liczbę samobójstw, popełnionych ub. roku w prefekturze Tokio. Wynosi ona 3491 czyli 61 więcej, aniżeli w roku poprzednim. Powodem tak licznych samobójstw jest bezrobocie albo trudności finansowe. (P. D. R. W.)

Edison jako dziennikarz

Genjalny wynalazca Antoni Edison był początkowo dziennikarzem. Nie poświęcił się temu zawodowi z powołania, ale poprostu dla zarobku. Stał się dziennikarzem, ponieważ musiał zarabiać na życie, a również zdobywać środki, służące do prowadzenia samodzielnych badań w dziedzinie fizyki i chemji, do czego właśnie czuł powołanie od lat chłopięcych. Zyskał sobie uznanie w pracy dziennikarskiej nader rychło, bo... w wieku lat dwunastu. Wówczas nietylko już był redaktorem, ale nawet naczelnym, właścicielem i drukarzem w jednej osobie. Pisemko było ciekawe — drukowano je w wagonie kolejowym na linji New York — Chicago — Detroit. Edison wystarał się w tym celu o pozwolenie od dyrektora tego towarzystwa, a kiedy pozwolenie uzyskał, odrazu poprosił dyrektora, aby się stał pierwszym prenumeratorem pisma, wydawanego dla podróżnych na linji New York — Detroit.

Tą właśnie epoką życia Edisona, kiedy wielki wynalazca miał lat dwanaście, zainteresowała się pewna książka czeska, wydana w r. 1892 jako przekład „Amerykańskich szkiców" francuskiego autora, inż. E. Dürera.

Pismo Edisona „The Grand Trunk Railroad" bodaj czy zniosłoby porównanie z dziennikami dzisiejszemi. — Uwzględniwszy jednak wszelkie okoliczności, będziemy musieli skonstatować, że Edison jako dziennikarz doskonale sprostał swemu zadaniu. Przedewszystkiem, jako przedsiębiorca w sensie handlowym. Najlepszym dowodem jest fakt, że wkrótce zakłada nowe pismo „The Weekly Herald". Bo Edison — to świetny organizator. Zdołał zyskać dla siebie, jako źródło wiadomości, „Associated Press". Poza tem był doskonałym reporterem i potrafił zbierać ciekawe wiadomości, a również w sposób interesujący chwalić i krytykować. Na łamach tego pisma czytamy naprzykład wielką pochwałę dla mechanika E. L. Northropa, którego Edison stawia jako przykład z pełnym dziennikarskim patosem:

> Nie znam nikogo, kto potrafiłby prowadzić i obsługiwać maszynę, powierzoną jego rękom, tak jak p. E. L. Northrop. Możemy w tym wypadku służyć kompletnemi wiadomościami, ponieważ już dwa lata podróżujemy razem i poznaliśmy, z jaką sumiennością jest ten pan zawsze na miejscu. Jego maszyna błyszczy zawsze, jak lustro, nie wymaga wielkich reperacyj, a jeśli jest coś do poprawienia, to kosztuje to czwartą część tego, co kosztowałoby gdzieindziej."

Dwunastoletni redaktor rezolutnie konkurował z innemi pismami szybkością informacyj. Kiedy wybuchła wojna Północy przeciw Południu, jego „Weekly Herald" miał pierwsze wiadomości o bitwie pod Pittsburgiem. Tem zyskał wiele. Założył teraz „Paul Pry" w Port Huron. W książce Dürera czytamy, że w piśmie tem referował „nietylko różne wiadomości, ale i sprawy osobiste, „bez owijania w bawełnę", że pewnego razu pewien człowiek rzucił go do rzeki, czując się obrażonym wiadomością, podaną w tem piśmie."

Ale epizod dziennikarski dobiega końca. Młody Edison marzy o czem innem. W dziennikarstwie szukał tylko środków do życia, i pieniędzy dla kontynuowania eksperymentów naukowych, które były dla niego wszystkiem. (Centropress)

Anegdoty o wielkich ludziach

Król polski Aleksander któremu prawie zawsze na zdrowiu zbywało, spotkał leśniczego, mającego lat zgóra sto.

— Czy chorowałeś kiedy? — zapytał król.

— Nigdy — odpowiedział leśniczy — nie bawiła u mnie. Najjaśniejszy Panie, choroba, bo wygody nie miała.

* * *

Gdy się zapytano króla francuskiego Ludwika XIV, co sądzi o kazaniach księdza nadwornego Massilona, odpowiedział:

— Gdym słuchał innych kaznodziejów, byłem z nich zadowolony, gdym jego słuchał, byłem niezadowolony z siebie.

* * *

Prymas polski kardynał Radziejowski razu pewnego rzekł do zafrasowanego króla Jana Kazimierza:

— Miłościwy Panie, na świecie jak w łaźni: im kto wyżej siedzi, tem bardziej się poci.

* * *

Cesarzowi Franciszkowi Józefowi doniesiono razu pewnego, podczas wielkiej wojny, że Przemyśl padł. Na to cesarz zauważył:

— Szkoda biedaka, taki był młody.

* * *

O Karolu Habsburgu, ostatnim władcy Austro-Węgier opowiadają, że pewnego dnia doniesiono mu, że Wilhelm II jest mocno niezadowolony z armji austrjackiej, ponieważ ślamazarnie spisuje się na froncie.

— Hm. — odrzekł Karol, — gdybyśmy nie byli ślamazarni, dawnoby już nas nie było po ich stronie

* * *

Król francuski Ludwik XV zapytał pewnego razu młodziutką i cnotliwą pannę Levasseur:

— Którędy wiedzi droga do sypialni pani?

— Przez ołtarz, najjaśniejszy panie!

* * *

Ludwik Filip podczas podróży po Normandji ofiarował burmistrzowi pewnego miasteczka w którem go serdecznie przyjęto, cygaro.

— To cygaro, najjaśniejszy panie — zawołał przejęty do głębi burmistrz — będę palił całe życie.

Masowe zatrucie potrawami

Berlin. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bodaibo (Syberja), że w jadłodajni tamtejszej, po spożyciu nieświeżych potraw, zachorowało 69 robotników. 8 z nich zmarło już w szpitalu.

Z życia spółek akcyjnych

— Dnia 27 maja br. o godz. 11 w Poznaniu, ul. św. Marcin 8 odbędzie się walne zebranie „Vesty" Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu (na porządku obrad m. in. wybory do rady nadzorczej i ważne uchwały w sprawie ustalenia warunków ubezpieczeń).

— Dnia 27 maja o godz. 16.30 w Poznaniu, ul. św. Marcina 8 odbędzie się walne zebranie „Vesty" Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu (na porządku obrad m. in. uchwalenie tantjemy radzie nadzorczej, wybory do rady nadzorczej i kom. rewizyjnej, podział zysków).

Dnia 28 maja br. o godz. 11 w Poznaniu, św. Marcin 61 odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszów Poznańsko - Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Sp. Akc. w Poznaniu (na porządku obrad m. in. podział zysku, wybory do rady nadzorczej).

— Dnia 29 maja br. o godz. 11 w Poznaniu, plac Wolności 15 odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszów Sp. Akc. „Centrala Rolników" w Poznaniu (na porządku obrad m. in. wybór członków rady nadzorczej).

— Dnia 29 maja br. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16 odbędzie się walne zebranie Sp. Akc. Związkowej Centrali Maszyn w Poznaniu (na porządku obrad m. in. uchwała co do pokrycia strat i wybór 2 członków rady nadzroczej).

— Dnia 31 maja br. o godz. 12.30 w Poznaniu, ul. Fredry 1 odbędzie się walne zebranie Spółki Akc. „Juta" w Poznaniu (na porządku obrad m. in. uchwała co do pokrycia strat, uchwała w sprawie wynagrodzenia rady nadzorczej, wybór członków rady nadzorczej, zmiana statutu).

— Dnia 12 czerwca br. o godz. 13 w Poznaniu ul. św. Wawrzyńca 11 odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszów Sp. Akc. „Goplana" w Poznaniu (na porządku obrad m. in. uchwała co do podziału zysku, wybory do rady nadzorczej).

— Dnia 31 maja br. o godz. 14 w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 8, odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszów Sp. Akc. „Gbiorczyk i S-ka" w Poznaniu (na porządku obrad m. in. uchwała co do pokrycia strat z lat ubiegłych).

— Dnia 28 maja br. o godz. 12 w Poznaniu, ul. św. Marcin 39 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Banku Poznańskiego, Tow. Akc. w likwidacji; na porządku obrad uchylenie uchwały z dnia 2 kwietnia br. w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego, odwołanie dotychczasowego likwidatora i powołanie nowego.

— Dnia 12 czerwca br. o godz. 12 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 18 odbędzie się walne zebranie spółki Georges Geiling Cie, S. A. w likwidacji w Poznaniu.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t. d = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotń i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. KAMIENICE

Kamienicę
sprzedam koło ratusza w Rynku bardzo korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 86 074

Willę
2—4 mieszkaniową z gotówką do 30 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 677

7. SPRZEDAŻE

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8303

Poznański chleb wodny,
piekarni Chwałkowska, poleca firma Hahn, Szkolna 13. dr 2413

Skład kolonjalny
magiel, mieszkanie, dobrze zaprowadzony sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 86 696

Zakład
fryzjerski w centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 795

Radjo
trzylampkowe prawie nowe sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 86 790

Dom
piętrowy sprzedam Rogoźnie Wlk. ogródek, 15 ubikacyj, donosi 85 zł miesięcznie, lub zamienię na dom Poznaniu, cena 12 tysięcy 500 zł. Zgłoszenia Poznań, Polna 22 a, mieszkanie 6. zd 86 456/7

Przedsiębiorstwo
obejmujące skład kolonjalny, restaurację z jedyną salą na miejscu, skład zboża i opału, masywne zabudowania, 30 mórg ziemi w bogatej okolicy spowodu starości sprzedam. Objęcie 55 000. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 86 803

Lokal restauracyjny
od wielu lat w najruchliwszem miejscu, centrum Poznania, zaprowadzony z oddzielną butelkową sprzedażą napoji alkoholowych, z pięknem i solidnem urządzeniem zaraz do nabycia. Zgłoszenia uprasza się do Kurjera Pozn. zdg 86 788

Cielęcina
½ kg z kośćmi od 35, kule od 45, bez kości od 65 kupisz — Chwaliszewo 25. portj. 2197

12. DO WYNAJĘCIA

Pokój
kuchnia. Łazarz, Teczowa 14. zdrg 86 937

Mieszkanie
2—3 pokojowe z kuchnią w Puszczykowie na lato, wśród lasu, na wzgórzu. Oferty Kurjer Poznański zdg 85 516.

Dwupokojowe
korytarz trzeciopiętrowe, centrum, dzierżawa 41 — zwrot eksmisji 350.— pewnemu. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 694

23. ROZMAITE

Inżynier
wieloletnia praktyka ma wolne godziny popołudniowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 709

Przedstawicielstwa
poważnej firmy na Gdynię i Gdańsk ewentl. Pomorze, poszukuję zolny handlowiec. Oferty „B S Gdynia Pat". ng 9500

24. NAUKA

Korepetycyj
zakresie gimnazjum mat.-przyr. udzielę. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 121

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dziewczyna
uczciwa szuka posady gotowaniem od zaraz lub 1 Oferty Kurjer Poznański zdg 86 682

Która
drogerja przyjmie w charakterze ucznia absol. Liceum Handlowego, wolny od wojska. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 86 625

Sierota
uczciwa pracowita szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 86 638

Państwo
które się przychyli celem uzyskania posady portjera, woźnego, inkasenta oddam na czas wakacji pokój z utrzymaniem na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 636

Gospodyni
szuka posady na probostwie lub majątku zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 86 629

Pomocnik
gastronomiczny obcemi językami szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 86 626

Panienka
z porządnej rodziny szuka posady jako uczennica w składzie. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 86 731

Gosposia
poszukuje posady najchętniej samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 699

27 WOLNE MIEJSCA

Chłopiec
do sprzedaży papierosów w cukierni z praktyką potrzebny. — Oferty Kurjer Poznański zdg 86 770

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20. w agencjach w mieście zł 3.50. z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70. z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14. kwartalnie zł 12.40. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50. w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149